Oświadczenie kardynała Błażeja J. Cupicha, arcybiskupa Chicago, w sprawie strzelaniny w szkole w Minnesocie
27 sierpnia 2025 r.

Śledzę doniesienia medialne na temat strzelaniny w kościele i szkole Wniebowzięcia NMP (Annunciation) w Minnesocie. Choć sytuacja ciągle się rozwija, już teraz wiemy, że zginęło tam dwoje dzieci – w wieku 8 i 10 lat – a 17 osób zostało rannych, w tym 14 dzieci. Dwoje z nich znajduje się w stanie krytycznym. Choć takie tragedie, niestety, stają się zbyt częste, ta uderza nas szczególnie mocno — nie tylko dlatego, że miała miejsce w szkole katolickiej, ale także dlatego, że sprawca strzelał przez okna kościoła, gdzie dzieci i nauczyciele modlili się na początku nowego roku szkolnego. Kościół powinien być miejscem najbezpieczniejszym spośród wszystkich innych. Podobnie czas modlitwy, powinien dawać poczucie bezpieczeństwa. Niestety, nie znamy miejsca ani czasu, w którym Amerykanie – nawet dzieci – byliby obecnie bezpieczni przed klątwą przemocy z użyciem broni palnej. Łącząc się w modlitwie z innymi, aby osoby zranione fizycznie i duchowo powróciły do zdrowia, a zamordowane dzieci zostały przyjęte do nieba, musimy również domagać się podjęcia działań, które zapobiegną kolejnym takim tragediom.

Fakty są jasne. Broń palna jest powszechnie dostępna, a próby ograniczenia jej dostępności, oparte na zdrowym rozsądku, zostały w dużej mierze odrzucone w imię wolności, której nie ma w naszej konstytucji. Cięcia finansowania opieki zdrowotnej i programów pomocy społecznej tylko pogłębią kryzys zdrowia psychicznego w kraju oraz zwiększą alienację niektórych osób. Modlimy się zatem za tych, którzy mają władzę, aby bezpieczeństwo naszych obywateli stało się priorytetem narodowym.

Prosimy Pana, aby dał im odwagę podjąć kroki, które będą w stanie złagodzić lub nawet całkowicie wyeliminować, lęk jaki odczuwają rodzice oddając dzieci do szkół, a zwykli Amerykanie czują, kiedy wychodzą z domów załatwić proste sprawy. Z pewnością tego rodzaju strzelaniny poruszają ich sumienia. Módlmy się, aby nie traktowali ich jako coś, co jest nieuniknione, bo jeśli tak się stanie, pozbędziemy się naszego prawa do życia, wolności i dążenia do szczęścia.
Proszę – módl się i działaj.
Teraz.